

Michał Krueger

Instytut Prahistorii

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

Poznań

Jak Feniks z popiołów - słów kilka o parkach archeologicznych w Hiszpanii.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że archeologia ma charakter publiczny. Artykuły 3. i 9. Międzynarodowej Karty Ochrony i Zarządzania Dziedzictwem Archeologicznym ICOMOS stwierdzają, iż „dziedzictwo archeologiczne jest wspólne dla ogółu społeczności ludzkiej” (Kobyliński 1998, s.115). Całemu społeczeństwu przynależy więc prawo do korzystania z bogactw tego dziedzictwa, które według Zbigniewa Kobylińskiego jest “zasobem skończonym, nieodnawialnym i delikatnym” (Kobyliński 2001, s.58). Forma korzystania musi mieć charakter niedestrukcyjny, w przeciwnym razie jedynie interes publiczny może usprawiedliwić mechaniczną ingerencję w substancję stanowiska archeologicznego. Przy tak rygorystycznym założeniu, wprowadzanym w Hiszpanii w życie mozolnie, ale z widocznymi sukcesami, znacznie więcej uwagi poświęca się ochronie i konserwacji stanowisk *in situ* niż eksploracji nowych. Znakomitą metodą ochrony jest stworzenie parku archeologicznego. Idea ta pozwala na atrakcyjną formę prezentacji wyników badań i skuteczną jego konserwację. Ponadto na tej właśnie płaszczyźnie zostaje zwykle nawiązana nić współpracy między archeologami a ludźmi nie związanymi zawodowo z archeologią. Przyjrzyjmy się teraz definicji parku archeologicznego, której autorem jest Dionisio Hernandez Gil, jeden z organizatorów seminarium o parkach archeologicznych: jest to stanowisko archeologiczne o dużych walorach naukowych, historycznych i edukacyjnych, dobrze zachowane w środowisku naturalnym, mające bazę muzealną, która umożliwi prowadzenie badań naukowych i lokalnej działalności kulturalnej oraz edukacyjnej (Hernandez Gil 1993, s.9). Warto wspomnieć, iż termin, który jest tematem tego referatu, pojawił się w języku kastylijskim dopiero pod koniec lat 80. XX wieku. Jednak tradycja myślenia o stanowiskach archeologicznych jako o dobrach kultury szczególnie użytecznych społecznie sięga lat 60. ubiegłego wieku. W polszczyźnie odpowiednikiem parku archeologicznego jest rezerwat archeologiczny; rozmyślnie jednak powstrzymuję się od używania pierwszego spośród tych pojęć, gdyż zawiera ono inną, uboższą warstwę znaczeniową. Ażeby park archeologiczny mógł być za taki uważany, musi spełniać szereg kryteriów dotyczących m.in. zaplecza muzealnego (Martín de Guzman 1993). To dzięki odpowiedniej infrastrukturze można zagwarantować zwiedzającemu komfortowe spędzenie czasu. Podczas ostatniej konferencji dotyczącej problematyki parków archeologicznych przyjęto za właściwe wyposażenie wszystkich parków w:

- przestrzeń ekspozycyjną z wystawami i tablicami informacyjnymi;
- pracownię archeologiczną;
- salę audytoryjną i audiowizualną;

- stoisko z książkami i pamiątkami;
- toalety.

Baza powinna spełniać takie kryteria, by zwiedzający, którzy z różnych powodów (deszcz, zmęczenie, inwalidztwo) nie mogli odwiedzić całego parku, wizytując samo zaplecze muzealne, mieli świadomość wagi eksponowanego fragmentu dziedzictwa archeologicznego. W tym momencie należy podkreślić, że dziedzictwo archeologiczne może nabrać znaczenia symbolicznego. Jak wiadomo, poczucie wspólnoty jest u człowieka zakorzenione bardzo silnie. Identyfikacja z miejscem, w którym się urodziło, mieszka, bądź do którego czuje się sentyment, jest obecna chyba w każdym z nas. Jak powiedziała prof. Anna Radziwiłł: “Bez poczucia wspólnoty wolność staje się dotkliwą samotnością. Staje się absurdalna” (Winnicka 2002, s.105). Dla lokalnego patrioty duma z regionu, w którym żyje, wzrasta z każdym odrestaurowanym zabytkiem czy odnalezionym stanowiskiem archeologicznym. W tym kontekście idea parku archeologicznego jawi się jako ogniwo łączące teraźniejszość z przeszłością. Park archeologiczny stanowi epicentrum minionej kultury. Tworzy jednocześnie bramę do innej przestrzeni i innego czasu. Zazwyczaj zawiera w sobie wystarczające ślady do rozpoznania jednostkowych czynów, całych systemów społecznych, wierzeń, symboli. Dowody klęsk i sukcesów (Almagro Gorbea 1993). Park archeologiczny powinien być obiektem rozpoznawalnym społecznie tak, jak katedra, zamek czy ratusz, a nie tylko ciekawostką turystyczną. Dochodzimy więc do problemu podwójnej projekcji: znaczenie pierwotne obiektu ewoluuje w kierunku funkcji bardziej subtelnej, która polega na reprezentowaniu. Symbolizm parku zbliża go do funkcji społecznego katalizatora. Miejscowa społeczność jest symbolicznie ochraniała świadomością ciągłości historii, której koło toczy się od dziesiątków wieków wciąż w tym samym miejscu. Park staje się pępkiem wszechświata.

Zejdźmy jednak na ziemię. We współczesnym muzealnictwie hiszpańskim można zaobserwować dwie dominujące tendencje. Jedna, zgodna z zasadami nowoczesnej koncepcji kultury jako rozrywki, pozwala na swobodną organizację wizyty. Druga, “antyredukcjonistyczna”, mająca na uwadze przede wszystkim cele edukacyjne a nie wypoczynkowe, zakłada zwiedzanie wedle ustalonego planu. Park archeologiczny, choć jest miejscem publicznym, nie może więc być otwartym zawsze i dla wszystkich. Dlatego też większość dyrektorów parków archeologicznych skłania się ku opcji drugiej, gdzie liczba wizytujących jest kontrolowana, a godziny otwarcia ściśle ustalone. Masowe wycieczki, które nie zgłosiły wcześniej chęci odwiedzenia parku, nie są przyjmowane. Efektem jest o wiele mniejsze ryzyko nieświadomego niszczenia materii zabytkowej. Nie ulega wątpliwości, iż park archeologiczny musi przede wszystkim realizować oczekiwania społeczeństwa. Będąc zabytkiem, jest także miejscem uprawiania nauki, edukacji i kultury. Park archeologiczny to stanowisko archeologiczne, ale jednocześnie coś więcej niż tradycyjne muzeum. Dzięki odpowiednim zabiegom technicznym, o których wspominaliśmy, możliwe jest zorganizowanie na jego terenie nowoczesnego centrum kulturalnego. Należy jednak pamiętać, że nadmiernie rozbudowana infrastruktura może przemienić go w trywialny park rozrywki, zatracając zupełnie podstawowy cel, którym jest edukacja. Park archeologiczny równie mało może znaczyć bez dokumentacji,

naukowych i popularnonaukowych opracowań. W tym wypadku pozostanie jedynie ruina. Piękna, smutna, nostalgiczna, ale tylko ruina.

"Ruina", tym razem mentalną, może stać się także park o dobrej wprowadzie bazie popularyzatorskiej, ale taki, którego jeden z celów służy umacnianiu nacjonalistycznego poczucia wyższości danej społeczności. Należy o tym pamiętać tym bardziej, że w Hiszpanii spuścizna elementów polityki frankistowskiej jest niestety nadal odczuwalna. Hiszpania jest ponadto krajem, w którym znaczenie regionu jako samodzielnej terytorialnej organizacji społeczno-politycznej jest bardzo mocno zakorzenione. Tu każda prowincja podkreśla własną odrębność. Parki archeologiczne, pełniące funkcje nośników informacji i mające dużą siłę medialną, są zatem zagrożone uwikłaniem w niebezpieczną polityczną grę, której celem byłoby rozbudzenie w społeczeństwie myślenia kategoriami nacjonalistycznymi. Na tej ziemi granica między poczuciem wspólnoty miejsca zamieszkania z dawnymi mieszkańcami a regionalistycznym zaciętrzewieniem może okazać się bardzo krucha. Sytuacja ta rozwija się szczególnie niebezpiecznie w Kraju Basków, gdzie na przykład nie prowadzi się badań wykopaliskowych stanowisk z czasów rzymskich. Narodowi, który tak ukochał poczucie wolności, (polegającym tak naprawdę na dążeniu do niezależności ekonomicznej), że gotów jest on zabijać przypadkowych przechodniów na ulicach Hiszpanii, nie w smak jest przyznanie się do dawnej obecności na ich terytorium Rzymian-okupantów. Łoży się natomiast mnóstwo pieniędzy na promocje parków powstałych na stanowiskach prahistorycznych, a więc z czasów rozwoju społeczności baskijskiej. Również w Katalonii na gruncie archeologii zaobserwować można działania pobudzające tendencje separatystyczne. Region to bowiem bogaty...

Podsumowując możemy powiedzieć, iż park archeologiczny w Hiszpanii przez prawie 20 lat swojego istnienia zdołał uzyskać ugruntowaną pozycję w tutejszym społeczeństwie jako instytucja oferująca przede wszystkim solidne informacje na temat historii i archeologii danego stanowiska. Wykorzystanie naturalnych wartości stanowiska archeologicznego dla celów naukowo-dydaktycznych przynosi efekty w postaci licznych tzw. "żywych lekcji historii" dla młodzieży szkolnej, studentom natomiast stwarza możliwość odbycia atrakcyjnych praktyk muzealnych i wykopaliskowych. Niezaprzeczalne są funkcje konserwatorskie parku, który w sposób najlepszy z możliwych chroni znajdujące się na jego terenie stanowisko. Wspomnieć należy również o powiększeniu oferty kulturalnej i turystycznej danego regionu, co wiąże się z utworzeniem nowych miejsc pracy tak dla ludności miejscowej, jak i dla archeologów, którzy, podobnie jak w naszym kraju, pracy w zawodzie zwykle nie znajdują. Stanowisko archeologiczne z chwilą utworzenia na jego terenie parku archeologicznego ożywa na nowo, rozbudzając zainteresowanie lokalną przeszłością i budując więź z tymi, którzy byli tu przedtem.

Wykaz cytowanej literatury:

Almagro Gorbea M.

1993 Problemas de un Parque Arqueológico. Estudio de aplicación a Segóbriga, [w:] *Seminario de Parques Arqueológicos, Instituto de Conservación y Restauración de Bienes Culturales*, Madrid, s. 129-144.

Hernández Gil D.

1993 Presentación del Seminario, [w:] *Seminario de Parques Arqueológicos, Instituto de Conservación y Restauración de Bienes Culturales*, Madrid, s. 9-21.

Kobyliński Z.

1998 Międzynarodowe zasady polityki zarządzania dziedzictwem archeologicznym, [w:] *Międzynarodowe zasady ochrony i konserwacji dziedzictwa archeologicznego*, Kobyliński Z. [red.], GKZ SNAP, Warszawa, s. 115-125.

2001 *Teoretyczne podstawy konserwacji dziedzictwa archeologicznego*, Fundacja "Res Publica Multiethnica", IAI PAN, Warszawa.

Martín de Guzmán C.

1993 Vientre social del Parque Arqueológico, [w:] *Seminario de Parques Arqueológicos, Instituto de Conservación y Restauración de Bienes Culturales*, Madrid, s. 193-210.

Winnicka E.

2002 Radziwiłł: nazwisko akustyczne, [w:] *Polityka*, nr 38 (2368), s. 105